

Kosowo: stare problemy po nowych wyborach

11.6.2026 - Michał Kucharski | Ośrodek Studiów Wschodnich

Przedterminowe wybory w Kosowie, które odbyły się 7 czerwca, nie przyniosły jednoznacznego rozstrzygnięcia. To już trzecie podejście do urn w ciągu 18 miesięcy. Tym razem przyczyną rozpisania wyborów była niezdolność Zgromadzenia do wyłonienia głowy państwa (zob. Kosowo: rozwiązanie parlamentu). Lewicowa koalicja Samostanowienie (alb. Vetëvendosje) premiera Albina Kurtiego uzyskała najlepszy wynik, osiągając 43% głosów - o 8 p.p. mniej niż w grudniu 2025 r. (zob. Przedterminowe wybory w Kosowie: Kurti odzyskuje poparcie). Nie pozwala to na samodzielne rządy, jednak zdobyte poparcie daje temu ugrupowaniu największe szanse na utworzenie koalicji.

Partie wywodzące się z Armii Wyzwolenia Kosowa (UÇK), czyli Demokratyczna Partia Kosowa (PDK) oraz ugrupowanie Sojusz na rzecz Przyszłości Kosowa (AAK) – Inicjatywa dla Kosowa (NISMA), zdobyły odpowiednio 21,1% i 7,2% głosów. Za centroprawicową Demokratyczną Ligą Kosowa (LDK) opowiedziało się 17,6% wyborców. Opozycja, mimo pewnych zysków, nie ma szans na budowę większościowej koalicji. Wymagałoby to współpracy z Serbską Listą, partią mniejszości bliską Belgradowi, która odrzuca taką możliwość. Frekwencja wyniosła zaledwie 37% i była o ponad 10 p.p. niższa niż w grudniu 2025 r. Podział mandatów może ulec zmianie po przeliczeniu 100 tys. głosów z zagranicy, ale nawet przejęcie ich wszystkich przez Samostanowienie nie dałoby temu ugrupowaniu samodzielnej większości.

Przełamanie trwającego od kilkunastu miesięcy impasu politycznego będzie wymagać porozumienia ponad dotychczasowymi podziałami i ustępstw z różnych stron. Obecnie najbardziej prawdopodobna jest koalicja Samostanowienie i LDK, które rządziły razem w przeszłości.

Komentarz

- **Kolejne przedterminowe wybory nie przyniosły zdecydowanego rozstrzygnięcia.** Opozycja, której kampania opierała się na wytykaniu Kurtiemu konfliktowego stylu sprawowania władzy i eksponowaniu własnych kontaktów zagranicznych, nie zdołała wyraźnie poprawić swojego wyniku. Kurti ponownie skupiał się na sprawach bezpieczeństwa, w tym budowie sił zbrojnych, co wywołało krytykę Belgradu. Wybory odbyły się bez większych incydentów, z wyjątkiem pobicia w trakcie kampanii dwóch kandydatów partii opozycyjnych wobec Samostanowienia, co spotkało się z krytyką ze strony wszystkich ugrupowań (sprawców zatrzymano i ukarano).
- **Sytuacja w zamieszkaney przez mniejszość serbską północy Kosowa była ważnym elementem kampanii.** Mniejszość tę od lat aktywnie wspiera rząd w Belgradzie, który nie uznaje niepodległości Kosowa. Z kolei prowadzona przez Kurtiego asertywna polityka wobec społeczności serbskiej cieszy się popularnością wśród albańskich obywateli kraju. Nie zaszkodziły jej sankcje, które UE z tego powodu czasowo nałożyła na Kosowo. W trakcie kampanii rząd przejął kontrolę nad położonymi w serbskich gminach stacjami kolejowymi, dotychczas należącymi do Kolei Serbskich. Doszło też do zwolnień w kontrolowanych przez Serbię instytucjach mniejszości na północy kraju, rzekomo z powodu niechęci do probelgradzkiej partii. W wyniku prób wywierania w ten sposób nacisku na pracowników tych instytucji, by poparli Serbską Listę wspieraną przez Aleksandra Vučića, kosowska policja aresztowała wiele osób związanych z tym ugrupowaniem.
- **Kluczowe dla stabilizacji sytuacji politycznej pozostaje zawiązanie koalicji rządzącej i wybór głowy państwa.** Centroprawicowa LDK była jedynym ugrupowaniem, które w kampanii przedstawiło swojego kandydata na prezydenta. Jest nim Vjosa Osmani, pełniąca tę funkcję w

latach 2020–2026. Po grudniowych wyborach Kurti odrzucił możliwość jej reelekcji. LDK wydaje się jednak jedynym możliwym dla niego partnerem koalicyjnym, który na dodatek wzmocnił swoją pozycję negocjacyjną dzięki spadkowi poparcia dla Samostanowienia. Personalne napięcia między Kurtim a Osmani będą jednak utrudniać rozmowy.

- **Instytucje UE i państwa członkowskie zaapelowały o porozumienie między partiami i utworzenie stabilnej większości.** Głos w tej sprawie zabrali komisarz KE ds. rozszerzenia Marta Kos oraz przedstawiciele ambasad państw UE w Prisztinie. Oczekują oni wyłonienia stabilnego rządu, który byłby partnerem zdolnym do współpracy z UE. Nowy gabinet musi też wprowadzić reformy wymagane przez Unię, by pozyskać środki z Planu wzrostu dla Bałkanów Zachodnich (zob. [Kosowo: rozwiązanie parlamentu](#)).
- **USA zachowują dystans do spraw kosowskich, choć są uznawane za najważniejszego sojusznika Prisztiny.** Wszystkie ugrupowania kosowskie zabiegały w kampanii, przy wsparciu kongresmenów z obydwu amerykańskich partii, o przyspieszenie procesu akcesji Kosowa do NATO, jednak sekretarz stanu USA Marco Rubio podkreślił, że nie jest to dla sojuszników priorytet. Kosowo nie znajduje się również na liście projektów gazowych USA w regionie. To najpewniej efekt niechęci Białego Domu do Kurtiego, ale też oczekiwania na współpracę ze stabilnym rządem i nowym prezydentem. USA naciskają także na normalizację stosunków Serbia–Kosowo, co pozostaje bardzo odległą perspektywą.

<https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2026-06-11/kosowo-stare-problemy-po-nowych-wybora-ch>